

Kimsza, Radosław

"Il discernimento. Prima parte : verso il gusto di Dio", M. I. Rupnik, Roma 2002 : [recenzja]

Studia Teologiczne 26, 622-626

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rozdział drugi omawia problem Eucharystii w historii, podkreślając jej związek z teologią, liturgią i pobożnością w wiekach I-V. Zwraca również uwagę na pierwotną wspólnotę Kościoła, a także wypowiedzi Ojców Kościoła pierwszych wieków na temat Eucharystii.

Trzeci rozdział ukazuje Eucharystię w historii w wymiarze teologicznym, liturgicznym i pobożnościowym w wiekach VI-XIX. Podkreślono przede wszystkim wielkie znaczenie nauki św. Tomasza z Akwinu i Soboru Trydenckiego.

Czwarty rozdział opisuje Eucharystię w wiekach XX-XXI. Autor odwołuje się do nauki *Drugiego Soboru Watykańskiego*, do encykliki Piusa XII *Mediator Dei*, a także nauki innych Papieży, a zwłaszcza Leona XIII *Mirae Caritatis*, Pawła VI *Mysterium Fidei*, Instrukcji *Eucharisticum Mysterium*, a także dokumentów związanych z Eucharystią Jana Pawła II – List apostolski *Dominicae Coenae*, encyklika *Ecclesia de Eucharistia* – oraz Benedykta XVI – encyklika *Deus Caritas est* oraz adhortacja apostolska *Sacramentum Caritatis* i List apostolski motu proprio *Summorum Pontificum*.

Rozdział piąty omawia teologię, liturgię i pobożność eucharystyczną. Przede wszystkim zwraca uwagę na elementy związane z Eucharystią w celu jej zrozumienia, celebracji i adoracji w Trzecim Tysiącleciu. Między innymi autor skupia swoją uwagę na najważniejszych pojęciach związanych z Eucharystią, jak np. ofiara, konsekracja, zwraca też uwagę na dynamikę liturgiczną. Omawia ponadto kreatywność liturgiczną, muzykę sakralną, budowę kościołów a także znaczenie reformy liturgicznej w nauczaniu Drugiego Soboru Watykańskiego, ze szczególnym podkreśleniem używania w liturgii języka łacińskiego, a także zagadnieniami związanymi z *ars celebrandi*. W zakończeniu książki autor podaje bardzo bogatą i ciekawą literaturę dotyczącą Eucharystii.

Książka jest niewątpliwie bardzo przydatna dla wykładowców i studentów liturgiki na uniwersytetach i wydziałach teologicznych. Stanowi również cenną pomoc dla katechetów i wiernych świeckich, którzy pragną pogłębić swoją wiedzę na temat Eucharystii.

Ks. Tadeusz Syczewski

M. I. Rupnik, *Il discernimento. Prima parte: Verso il gusto di Dio*, Roma 2002, s. 102.

Ojciec Marko Ivan Rupnik, jezuita Słoweniec, znany jest z fascynacji tradycją chrześcijańskiego Wschodu. Swoje zainteresowania wyraża nie tylko piórem, przez liczne publikacje z dziedziny teologii duchowości, lecz także pędzlem i dłutem, tworząc teologię piękna w ikonach i mozaikach. Te ostatnie można podziwiać nie tylko w licznych świątyniach Europy, lecz także w Pałacu Apostolskim

w Watykanie, gdzie jego teologia piękna wypełnia Milenijną Kaplicę *Redemptoris Mater*. Nie wszystkie publikacje Autora są znane polskiemu czytelnikowi. Poprzez zmysł wzroku dotarł do nas ikoną *Sedes Sapientiae*, która z okazji Wielkiego Jubileuszu została przez Ojca Świętego Jana Pawła II przekazana światu nauki. Dzięki pracy Rupnika, wzbogaciła się także bibliografia dotycząca teologii duchowości w aspekcie rozeznawania duchowego.

Rozeznanie jest sztuką poznania Chrystusa i uznania Go jako Pana i Zbawiciela. Pomaga w tym Kościół poprzez tradycję i magisterium. Istnieje rozeznanie dotyczące duchów (por. 1Kor 12, 10), doznań wewnętrznych, myśli, uczuć, powołań, stanów życia jak również to, które dotyczy osób, wspólnot, postępowania. W każdym razie jest ono sztuką komunikowania się pomiędzy Bogiem i człowiekiem.

W pierwszej części studium Ojciec Rupnik stawia pytania: Czy rzeczywiście istnieje relacja pomiędzy Bogiem i człowiekiem? Jeśli tak, to w czym odnajduje swoją rację bytu? Czy ma swój przedmiot? Czy Bóg i człowiek mogą rzeczywiście porozumieć się? Jakiego języka używają w dialogu rozeznającym? Czy jest to język jednogłosny, analogiczny, czy też dialektyczny? Czy Bóg mówi, a człowiek jedynie odpowiada? Czy też człowiek myśli, co podobałoby się Bogu i to wypełnia? Czy istnieje przestrzeń niezależności człowieka w tym, co boskie?

Odpowiedzi na tak sformułowane pytania Rupnik poszukuje u mistrzów życia duchowego, by w rezultacie stwierdzić, że relacja pomiędzy Bogiem i człowiekiem realizuje się w Duchu Świętym. To On czyni człowieka uczestnikiem miłości Ojca w Synu. Stąd przekonanie Ojców Kościoła, że rozeznanie jest modlitwą, umiejętnością życia w Duchu Świętym, jest doświadczeniem relacji z Bogiem, będącej pełną wolnością, możliwością „samostwarzania się”. Poprzez rozeznanie człowiek tworzy historię, tworząc jednocześnie siebie samego. Jednakże rozeznanie jest nie tylko rzeczywistością zachodzącą pomiędzy Bogiem i człowiekiem. Zawsze zakłada ono relację człowiek – człowiek, człowiek – stworzenie, bowiem prowadzi ona ku wejściu w optykę miłości, która jest relacją ożywiającą poprzez to wszystko, co istnieje. W tym kontekście rozeznanie jest sztuką pojęcia i pomieszczenia siebie samego we właściwym miejscu, pośród wszystkich innych stworzeń. Droga ku rozeznaniu prowadzi poprzez poznanie Boga, który objawia siebie jako istniejącego w relacji pomiędzy Trzema, relacji wspartych o miłość i będących miłością. Miłość urzeczywistnia relacje zbudowane na wolności. Miłość i wolność są sposobem komunikowania się pomiędzy Trzema, pomiędzy Stwórcą i stworzeniem, stworzeniem i Stwórcą, między stworzeniami. Poznanie Boga – Miłości dokonuje się w wierze. Ta zaś możliwa jest tylko wtedy, gdy człowiek pozwoli przeniknąć się miłością Boga, gdyż wiara, stwierdza Rupnik, wzrasta przez miłość.

Poznanie Boga pozwala pojąć, co Ten komunikuje człowiekowi, jak realizuje się w człowieku odkupienie dokonane przez Jezusa Chrystusa, którego Duch

Święty uczynił zbawieniem rodzaju ludzkiego. Ta komunikacja Boga, zwrócona ku człowiekowi, dotyczy nie tylko rozpoznania Jego woli, ale także pozwala odrzucić iluzje, błędy, skonkretyzować i właściwie odczytać prawdę dotyczącą ludzkiego życia.

Rozeznanie jest „wyrażeniem inteligencji kontemplującej”, sztuką, która zakłada umiejętność „widzenia Boga”. Bóg jest miłością, która najpełniej realizuje się w boskich Osobach Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego. Dlatego miłość wyraża Paschę. Być „człowiekiem kontemplacji”, zauważa Rupnik, to umieć patrzeć poprzez własną inteligencję oczyma oświeconymi Duchem Świętym. Tylko w ten sposób osiąga się poznanie woli Boga zespolonej z Jego miłością. Dlatego rozeznanie odbywa się na drodze kontemplacji i mądrości. Tak pojęte rozeznanie zachowuje od różnego rodzaju dewiacji, synchronizuje ludzkie oczekiwania i pragnienia z wolą Boga. Liczy się więc nie to, co nosi w sobie znamiona radykalizmu, ale czy jest on odpowiedzią na miłość Boga.

W życiu chrześcijanina właściwie pokierowany proces rozeznania prowadzi do odkrycia powołania do życia w miłości z której został stworzony i przez którą został odkupiony. Rozeznanie powołania istnieje więc w przekonaniu, że osoba ludzka może siebie zrealizować jedynie w miłości, w pierwszym dialogu poprzez który została stworzona. Tylko w ten sposób można pojąć Słowo z którym Bóg zwraca się do człowieka i przez które określa drogę, jaką ten musi przejść, by na nie odpowiedzieć. Rozeznanie powołania nie jest czymś automatycznym. Jest procesem dojrzewania relacji, poczynając od tej podstawowej, z Bogiem. W tym procesie człowiek nie jest sam. Poprzedza go mądrość zapisana w tradycji Kościoła, którą Rupnik, idąc za nauczaniem Ojców, szczególnie wschodnich, rozumie nie tylko jako ich nauczanie, lecz także jako liturgię i Magisterium Kościoła. W rozeznaniu powołania chrześcijańskiego elementy te stają się przeżytyą rzeczywistością. Dzięki niej osoba ludzka przyjmuje zbawienie odpowiedzialnie, w sposób wolny i dąży ku Chrystusowi, swojemu Zbawicielowi i Panu wraz z wyborami i konkretnymi postawami, które pozwalają całą osobę wraz z jej mentalnością i kulturą wpleść w historię Kościoła nie jako sumę indywiduów, ale jako żywą komuniję.

Fundamentem rozeznania duchowego są myśli i uczucia poprzez które Bóg komunikuje się z człowiekiem. Oznacza to, że istnieją także myśli i uczucia które nie pochodzą od Boga. Ich źródłem jest świat, środowisko, sam człowiek, szatan. W rozeznaniu ważnym jest, by badać uczucia, jakie towarzyszą myślom. One wartościują myśli nie tylko pod kątem, czy są one dobre, lecz także, czy są one dla konkretnego człowieka. Wszystkie ćwiczenia rozeznające winne prowadzić do osiągnięcia ciągłego stanu rozeznania (*habitus*). Oznacza on przekonanie, mające swoje źródło w doświadczeniu, że Bóg nieustannie mówi do człowieka, oznajmia mu swoją wolę. Ten zaś uważa na Jego słowo i szczerze na nie odpowiada. W ten sposób rozeznanie staje się stylem życia, który przenika to kim człowiek jest i co

czyni. Taki stan osiąga się poprzez oczyszczenie poprzedzone poznaniem siebie, jako tego, który potrzebuje oczyszczenia i Boga, który oczyszcza.

Ojciec Rupnik zauważa, że rozeznania nie dokonuje się samemu. Wiąże się ono z kierownictwem duchowym, z otwarciem się nie na przyjaciela, ale na mistrza duchowego, człowieka, który doświadczył Obecności, posiadającego dar poznania ludzkiego serca i dlatego będącego zdolnym widzieć oczyma duszy w jaki sposób zbawienie jest udziałem człowieka, jak życie ludzkie otwiera się na nie i w jaki sposób udziela się innym ludziom, realizując się jako miłość.

Wsparty o tradycję Rupnik podaje dwa przykłady rozeznawania. Pierwszy dotyczy powtarzania myśli tak, by weszły one w konkretne sytuacje życiowe, które zweryfikują prawdę o ich pochodzeniu. Drugi realizuje się w przekonaniu, że myśl pochodzi z zewnątrz. Praktykując ten ostatni ojcowie pustyni stawiali pytania odnoszące się do myśli: Skąd pochodzą? Przychodzą do mojego serca, gdzie zamieszkuje Pan. Są więc od Niego, czy też od kogoś innego? Kto je przyniósł? Stawiając takie pytania człowiek stara się zauważyć w jaki sposób myśl zaczyna reagować. Ważnym jest, by w żadnym wypadku rozeznaniu nie towarzyszył pośpiech. Stąd mistrzowie życia duchowego często odkładali rozeznawanie na później, przekonani, że pośpiech jest narzędziem w rękę szatana.

Rozeznanie rozpoczyna podjęcie próby uwolnienia się od mentalności grzechu. Ta nie musi być koniecznie przeciwko Bogu, choć jest przeciwko miłości. Przekonuje ona człowieka, że nie opłaca się kochać, że trzeba uciekać od ofiary miłości, przenika strachem przed śmiercią dla siebie samego, sugerując słabość i niewystarczalność argumentów przemawiających za miłością. Jeśli miłość realizuje się jedynie w Chrystusie, w Jego misterium paschalnym, ofierze, zmartwychwstaniu, to grzech jest obdarciem logiki paschalnej, dzieła Chrystusa.

Etap oczyszczenia nie jest pozbawiony iluzji. Rupnik zauważa, że w czasie jego trwania człowiek poddawany jest nieustannej pokusie spowiadania się ze swoich grzechów, wydarzeń w których uczestniczył, przyzwyczajień, błędów, w przekonaniu, że w ten sposób dokonuje się oczyszczenie. Rozeznanie w swojej pierwszej fazie istnieje w wyborze tych myśli, które prowadzą do całkowitego uznania Boga, tego, że prawdziwym epicentrum życia było „ja” a nie On. Zakłada to poznanie siebie. Pierwszy etap rozeznania prowadzi do doświadczenia mądrości radykalizmu ewangelicznego: Chrystus czy ja? Jeśli człowiek wybiera Chrystusa wybiera wszystko, co do Niego należy i od Niego pochodzi. Jeśli wybiera siebie, to w konsekwencji zagubi się w tym poprzez co zamierza się zbawić. Tak więc rozeznanie oznacza odkryć, poprzez myśli i uczucia, działanie Ducha Świętego aż do uwolnienia przez nie z grzechu.

Przedmiotem rozeznania winna być także radość, która nie zawsze ma swoje źródło w Bogu. Czerpiąc z *Ćwiczeń św. Ignacego Loyoli* Rupnik wyróżnia radość na wzór napoju gazowanego i radość milczącą, cichą i pokorną. Pierwsza wytwarza wiele szumu, po którym nic nie zostaje. Sama w sobie jest uczuciem podat-

nym na pokusy, nie działa w niej Duch Święty, szybko przemija, pozostawiając po sobie uczucie smutku, pewnego niesmaku. Druga wypełnia człowieka w sposób nieoczekiwany. Trudno jest określić jej początek. Pobudza do kontemplacji, sprawiając, że niczym trudnym jest wspomnienie Boga. Człowiek wypełniony tą radością jest wolny o wszystkiego i wszystkich.

Podstawą rozeznania jest ocenienie stanu pokoju. Z punktu widzenia psychologii taki stan towarzyszy człowiekowi, gdy myśl (element racjonalny) i uczucie skierowane są ku temu samemu przedmiotowi. W przeciwnym razie doświadcza się niepokoju wewnętrznego. Rozeznanie winno odpowiedzieć na dwa pytania: skąd pochodzi uczucie i dokąd prowadzi; skąd przychodzą i ku czemu popychają myśli. „Przedmioty” ku którym się dąży są dwa: „ja” i Bóg. Stąd pytania rozeznające: czy z takimi myślami i uczuciami przybliżam się do Boga, ku dojrzałszemu otwarciu się, ku miłości bardziej realistycznej, czy też coraz bardziej zamykam się w sobie, więcej asekuruję się, coraz lepiej się bronię i w konsekwencji postępuję w realizacji swojej woli.

W rozeznawaniu ogromną rolę odgrywa modlitwa. Jednakże, zauważa Rupnik, nie każda modlitwa prowadzi do rozeznania. Stąd konieczna jest analiza modlitwy w oparciu o towarzyszące myśli i uczucia. Idąc tą drogą człowiek spotyka Chrystusa, który objawia się jako ukrzyżowana, przebacząca Miłość. Takie doświadczenie jest początkiem stanu rozeznawania, jest żywym Bogiem wyraźnie mówiącym w sercu chrześcijanina.

Ks. Radosław Kimsza

Joseph Ratzinger, *Benedykt XVI „Jezus z Nazaretu. Część I. Od chrztu w Jordanie do Przemienienia”*, Kraków 2007.

O książce *Jezus z Nazaretu* papieża Benedykta XVI wiele mówiło się już na kilka miesięcy przed jej ukazaniem się. Wielu było zaskoczonych pomysłem, by Papież, głowa Kościoła katolickiego, publikował dzieło teologiczne jako prywatny człowiek, nie zaś w formie dokumentu magistralnego. Zwracano uwagę na fakt, że również Papież Jan Paweł II publikował książki nie będące wyrazem nauczania Kościoła, ale były to autobiografie lub poezje.

Czym jest zatem książka Benedykta XVI? Traktatem chrystologicznym, osobistym świadectwem wiary, czy apologią historyczności i bóstwa Jezusa Chrystusa?

Można powiedzieć, że jest tym wszystkim i jeszcze czymś więcej. Z założenia Autora jest to książka, która łączy wymiar naukowy i pastoralny, będąc jednocześnie osobistym świadectwem wiary Papieża – teologa. Papież, jak kiedyś św. Piotr pod Cezareą Filipową (Mt 16,16), wyznaje w tej książce swoją wiarę w Jezusa jako Chrystusa, ale wypowiada się nie jako papież, teolog, ale przede wszystkim jako